

Poľscy naukowcy odkryli nowy gatunek pasożyta

18 marca 2022

Naukowcy odkryli i opisali nieznaný dotąd gatunek pasożyta, występujący... w nosie żubra. Autorzy odkrycia – badacze z Uniwersytetu Gdańskiego i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie zaznaczają, że badania parazytofauny związanej z gatunkiem zagrożonym mają szczególne znaczenie. Praca została opublikowana w czasopiśmie [„International Journal for Parasitology: Parasites and Wildlife”](#).

Dr Joanna Izdebska z Katedry Zoologii Bezkręgowców i Parazytologii Uniwersytetu Gdańskiego, cytowana na stronie Uniwersytetu Gdańskiego wyjaśnia, że swoje badania prowadzi już 30 lat, a najnowsze odkrycie pozwoli poznać bioróżnorodność roztoczy powszechnych w populacjach ssaków. Oprócz tego, nowe informacje pomogą w analizie adaptacji do pasożytnictwa i funkcjonowania układu pasożyt – żywiciel, czyli poznanie różnych interakcji między roztoczami a ssakami.

Badaczka przypomniała, że żubr wyginął na wolności, a obecna populacja została odbudowana w oparciu o zaledwie kilka osobników pochodzących z hodowli. Sprzyjało to utracie naturalnej parazytofauny (- jak mówi się na ogół zwierząt pasożytniczych występujących na danym obszarze), której miejsce zajęły pasożyty przejęte od innych ssaków kopytnych – jeleniowatych czy bydła. Wraz z ostatnimi żubrami przetrwały tylko nieliczne swoiste dla nich pasożyty – jednokomórkowiec pasożytujący w krwi świdrowiec *Trypanosoma*, wszoł *Bisonicola sedecimdecembrii* żyjący w sierści, a także dwa gatunki pasożytów skórnych – nużeńców, w tym właśnie nowo odkryty.

W przypadku żubra badania parazytofauny mają szczególne znaczenie, ponieważ jest to zwierzę zagrożone, które w efekcie restytucji gatunku ma małą pulę genową, co skutkuje obniżoną

odpornością i większą podatnością na różne choroby.

„Nasze badania stawonogów pasożytniczych (np. kleszczy, czy świerzbowców), wskazują na ich rolę, związaną z transmisją chorób lub uszkodzeniem tkanek otwierającym drogę do infekcji różnymi patogenami. Swoiste nużenie (odkryte przez nas – obecnie *Demodex bialoviensis* i wcześniej – *Demodex bisonianus*) nie powodują u żubra groźnych objawów chorobowych. Jednak w przypadku żubrów należy mieć na uwadze także możliwość pośrednich konsekwencji pasożytowania, tj. mechanicznego przenoszenia patogenów poprzez penetrowanie tkanek i przez to – dalsze zakażanie” – powiedziała badaczka.

Współautorami publikacji na temat nowego gatunku są prof. Leszek Rolbiecki z UG i dr hab. Wojciech Bielecki z SGGW.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl